

Niezwykła podróż

Nazywam się Adele Smith, aktualnie mam 34 lata, chciałabym opowiedzieć wam moją historię.

To zaczęło się 14 lat temu, zwykłego wieczoru, kiedy już leżałam w łóżku gotowa do snu. Za oknem usłyszałam donośny odgłos uderzenia. Wyrzałam przez nie i zobaczyłam światło tak rażące, że przez ułamek sekundy ośleplam. Po chwili ujrzałam tajemniczą kapsułę, więc postanowiłam przyjrzeć się jej z bliska. Wyszłam z pokoju, zeszłam po schodach i powoli otworzyłam drzwi głównego wejścia do domu. Ruszyłam w stronę tego obiektu. Nagle potężna siła przewróciła mnie na kolana. Byłam bardzo przestraszona, lecz przebłysek odwagi pomógł mi wstać.

Zaraz po podniesieniu swojego ciała z ziemi wbiegłam szybko do kapsuły, ponieważ czułam oddech na moim karku. W środku zobaczyłam komory, a w jednej z nich był karmazynowo- czarny strój. Postanowiłam go na siebie wdziać. Leżał na mnie idealnie. Zobaczyłam guzik z napisem „NIE DOTYKAĆ!”. Jednak ciekawość sięgnęła zenitu i go wcisnęłam. Kapsuła ruszyła w górę. Gdy byłam już bardzo wysoko, usłyszałam dziwne odgłosy dobiegające z zewnątrz. Okazało się, że to ta sama postać, która przewróciła mnie przed moim domem. Próbowała wejść do środka. Przyjrzałam się jej bliżej przez przezroczysty kadłub. Ku mojemu zdziwieniu zobaczyłam zielonego kosmitę. Nie wiem dlaczego, ale czułam do niego odrazę, a zarazem podziw. Po mniej więcej godzinie lotu kapsuła osiadła na czerwonym lądzie. Doszłam do wniosku, że wylądowałam na Marsie. Chciałam wyjść na tamtą płaszczyznę, lecz przypomniałam sobie o obcym, który przyczepił się do obudowy „statku kosmicznego”. Wpadłam na pomysł, żeby rzucić w niego metalowym pudłem znalezionym na pokładzie. Udało się, a kosmita puścił kadłub i odleciał w otchłań.

Na szczęście strój założony przeze mnie wcześniej był ciężki, więc utrzymałam się na powierzchni planety. Później zwiedzałam rozmaite jaskinie oraz głębokie kratery.

Po wielu godzinach spędzonych w tym wspaniałym miejscu, odkryłam, jak wrócić do domu. Wystarczyło po raz drugi kliknąć guzik ze znanym już wam napisem. Zrobiłam to i znalazłam się z powrotem pod swoim domem. Zdarzenie to wywarło ogromny wpływ na postrzeganie świata przeze mnie. Zapamiętam tę sytuację do końca życia.

Konrad Samsel
lat 11
Publiczna Szkoła Podstawowa
im. Tadeusza Kościuszki
W Długosiodle